

Sygn. akt VIII Kop 180/20

(...)

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w VIII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSO Dariusz Łubowski**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Radosław Łaskiewicz**

Przy udziale Prokuratora K. J.

po rozpoznaniu w sprawie przeciwko **E. d. H.**

oskarżonej o czyn z art. 279, 282 niderlandzkiego kodeksu karnego

ściganej na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania z dnia 26.06.2020r., sygn. (...)

wydanego przez Sąd Zeeland-West-Brabant Królestwa Niderlandów

wniosku Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie o wydanie postanowienia w przedmiocie niedopuszczalności przekazania osoby ściganej na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania

na podstawie art. 607k § 1 k.p.k., art. 607l § 1 k.p.k., art. 607p § 1 pkt 5 kpk w związku z art. 2 ust. 1 i art. 7, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (2012/C 326/02) oraz art. 2, art. 6, art. 8 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności

postanawia

1. **Odmówić przekazania z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej E. d. H.** ur. (...). w S. (...), c. A. K. i L. K., obywatelki (...), której tożsamość ustalono na podstawie (...) paszportu numer (...), wydanego dnia (...), ważnego do dnia (...). oraz (...) paszportu numer (...), wydanego dnia (...), ważnego do (...). poszukiwanej na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania (ENA) z dnia 26.06.2020r., sygn. (...) wydanego przez Sąd Zeeland-West-Brabant Królestwa Niderlandów, w celu przeprowadzenia postępowania karnego.,
2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Prokuratura Okręgowa w Warszawie w dniu 28 sierpnia 2020r. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Warszawie z wnioskiem o wydanie postanowienia w przedmiocie odmowy przekazania osoby ściganej na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania wydanego przez władze holenderskie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obywatele (...) małżonkowie C. d. H. (będący także obywatelem (...)) i E. d.H. (będąca także obywatelką (...)) są rodzicami małoletniego M. d. H. w wieku obecnie niespełna 8 lat (urodzony w dniu (...)). Dziecko cierpi na atypowy autyzm wczesnodziecięcy. Dziecko jest niepełnosprawne - opóźnione w rozwoju. Jest nadwrażliwe sensorycznie i nadmiernie reaguje na bodźce otoczenia reagując na nie krzykiem i płaczem. Jednocześnie M. ma wysoki potencjał. W wyniku donosu sąsiada dziecko zostało na polecenie CPS (Służby Ochrony Dzieci) w dniu 1 lutego 2018 roku o godzinie 23 przez Policję. Przedstawiciele CPS (Certyfikowana Instytucja Opiekuńcza dla dzieci i młodzieży) poinformowali rodziców, że już nigdy nie zobaczą swojego dziecka. Nie przedstawiono w tym zakresie należytej argumentacji, ani nie przeprowadzono podstawowych badań. E. d. H. oraz jej mąż C. d. H. mają pełnię władzy rodzicielskiej wobec syna M. i nigdy nie byli pozbawieni praw rodzicielskich. Nie zostało natomiast udowodnione jakiegokolwiek negatywne zachowanie rodziców wobec dziecka, nie prowadzono postępowania karnego w tym zakresie, zarzucono im natomiast, że M. jest traumatyzowany przez rodziców w związku z tym, że dużo płacze i nie jest związany emocjonalnie z rodzicami. Rodzice przez pierwsze kilka miesięcy w ogóle nie byli powiadomieni, co się z dzieckiem dzieje ani nawet, gdzie dziecko się znajduje. Dopiero po upływie ok. 10 miesięcy rodzice dowiedzieli się, że dziecko zostało umieszczone w ośrodku diagnostyczno-terapeutycznym w d. H. (1). Przez pierwszych co najmniej 12 miesięcy służby holenderskie zabroniły rodzicom jakiegokolwiek kontaktu z dzieckiem. Następnie rodzice uzyskali zgodę na widzenia z dzieckiem raz w miesiącu przez 2 godziny. Przy tym rodzina d. H. zamieszkiwała w H. koło A. w znacznej odległości od ośrodka d. H. (1). W czasie pierwszej wizyty po ponad roku dziecko rozpoznało rodziców, zareagowało ciepło i pozytywnie na ich widok. Jak wyjaśniła E. d.n H. „zaobserwowali wówczas, że M. cofnął się w rozwoju, nie podlegał terapii w zakresie autyzmu”. Ta sytuacja się pogarszała co doprowadziło rodziców do decyzji o zabraniu dziecka z ośrodka, tym bardziej, że M. sam sugerował rodzicom swoim zachowaniem, że chce opuścić to miejsce. Na zakończenie kolejnych widzeń dziecko traumatycznie reagowało na rozłąkę z rodzicami i nie chciało od nich się odłączyć. W konsekwencji małżonkowie d. H. w dniu 24.06.2020 r. postanowili zakończyć traumę dziecka i zabrali go z ośrodka w d. H(1). Następnie udali się z dzieckiem do Polski, gdzie wystąpili o udzielenie im azylu w związku z rażącymi

naruszeniami ich praw człowieka przez władze holenderskie. Wystąpili także ze skargą przeciw Holandii do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. W Rzeczypospolitej Polskiej toczy się także postępowanie w przedmiocie udzielenia małżonkom d. H. ochrony międzynarodowej przed dalszymi naruszeniami praw człowieka przez państwo holenderskie. Obecnie dziecko ma zapewnione w Polsce przez rodziców terapię psychologiczną, psychiatryczną, logopedyczną i uczęszcza do szkoły specjalnej dla „dzieci z tego typu wadami rozwojowymi.

W sprawie przeprowadzono następujące czynności sprawdzające:

W dniu 03 sierpnia 2020r. KGP BMWP ustaliła, iż w systemie SIS II wpisani zostali dnia 25.06.2020r. przez władze holenderskie: C.d. H. i E. d. H., jako poszukiwani.

W aktach sprawy znajduje się wydruk z bazy SIS formularzy A (w jęz. angielskim) oraz ENA i innych dokumentów dot. ściganych (w jęz. niderlandzkim).

Dnia 05.08.2020r., za pośrednictwem KGP BMWP, strona niderlandzka potwierdziła aktualność poszukiwań.

Z formularzy A wynika m.in., że C.d. H. i E. d. H. są poszukiwani przez Holandię w celu przeprowadzenia postępowania karnego w związku z zarzutem uprowadzenia małoletniego syna w dniu 24.06.2020r. z ośrodka opieki, gdzie wyżej wymieniony przebywał od 2018r.; dziecko zostało umieszczone w ośrodku przez biuro opieki; „w niniejszej sprawie jest pełna dokumentacja sądowa związana z prawami rodzicielskimi w stosunku do M.. Rodzice nie są w stanie dobrze zająć się dzieckiem. Niebawem planowane jest kolejne posiedzenie holenderskiego sądu mające zakończyć postępowanie w przedmiocie praw rodzicielskich.”

Z Europejskiego Nakazu Aresztowania wynika, że E. d. H. podejrzana jest o to, że w dniu 24 czerwca 2020 r. w O. na terenie Królestwa Niderlandów, działając wspólnie z C. D. d. H. na terenie zakładu obserwacji i diagnostyki oraz leczenia eksploratywnego dla dzieci - D. H.(1), wbrew woli opiekunów, uprowadzili małoletniego syna M.d. H., urodzonego (...), przebywającego w tym ośrodku od 2018r. na podstawie postanowienia sądowego, to jest o czyn z art. 279, 282 holenderskiego kodeksu karnego.

Taki czyn zagrożony jest w ustawodawstwie holenderskim karą do 9 lat pozbawienia wolności.

Europejski nakaz aresztowania E. d. H. został wydany w dniu 24 czerwca 2020r. przez prokuratora Królestwa Niderlandów, natomiast dnia 26 czerwca 2020r. został wydany Europejski Nakaz Aresztowania sygn. (...) przez Sąd Zeeland-West-Brabant Królestwa Niderlandów, w celu przeprowadzenia postępowania karnego.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie zwróciła się do strony niderlandzkiej, za pośrednictwem KGP BMWP, o nadesłanie informacji, czy C.d. H. i E.d. H. mieli odebraną lub

ograniczoną władzę rodzicielską nad synem M.. W odpowiedzi uzyskano postanowienie sądu niderlandzkiego, tj. Sądu Noord-Holland (Sąd Prowincji Północnej Holandii) Wydziału Rodzinnego i Nieletnich z dnia 10.02.2020r., sygn. (...) dot. nieletniego M. d H., z tłumaczenia tego postanowienia wynika, że Sąd orzekł o „przedłużeniu opieki” nad dzieckiem od 13.02.2020r. do 13.02.2021r. oraz orzekł „ograniczenie pieczy rodzicielskiej” nad w/wym. i zezwolił na umieszczenie go w 24 – godzinnej placówce opiekuńczej od 13.02.2020r. do 13.02.2021r. – z rygorem natychmiastowej wykonalności.

Z postanowienia wynika nadto, iż „pieczę rodzicielską nad M. sprawują rodzice. (...) Na podstawie postanowienia sądu dla nieletnich w dniu 02.02.2018r. M. został poddany tymczasowej pieczy zastępczej, a następnie na podstawie postanowienia z dnia 13.02.2018r. orzeczono ograniczenie pieczy zastępczej, które obecnie obowiązuje do 13.02.2020r.”

„Certyfikowana Instytucja Opiekuńcza dla dzieci i młodzieży” wniosła o przedłużenie opieki nad rodziną i pozbawienia prawa do pieczy nad M. o jeden rok wskazując m.in., że „w razie utrzymywania władzy rodzicielskiej przez rodziców rozwój M. byłby poważnie zagrożony (...), rodzice są pedagogicznie nieprzygotowani i niezdolni do właściwego wychowania M. i nie są w stanie wziąć na siebie odpowiedzialności za opiekę i wychowanie M.(...)”.

Sąd holenderski wskazał, że powody które wcześniej doprowadziły do objęcia M. opieką nie ustąpiły. W przypadku M. zachodzi opóźnienie rozwoju, zdradza on poważne zaburzenia zachowania, utrzymują się obawy o jego emocjonalny i fizyczny rozwój. Proces diagnostyczny nie jest zakończony.

W dniu 27.08.2020 r. E. d H. została poinformowana przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie o treści Europejskiego Nakazu Aresztowania oraz przesłuchana w charakterze ściganej. Zaobserwowali wówczas, że M. cofnął się w rozwoju, nie podlegał terapii w zakresie autyzmu. Ta sytuacja się pogarszała co doprowadziło do decyzji o zabranii dziecka z ośrodka, tym bardziej, że M. sam sugerował rodzicom swoim zachowaniem, że chce opuścić to miejsce. Rodzice natomiast chcą zapewnić mu dalszy rozwój i otoczyć go opieką w państwie dającym gwarancje przestrzegania wartości rodzinnych, stąd też złożyli wniosek o przyznanie azylu w Polsce oraz o nieuznawanie postanowień sądów holenderskich w Polsce”.

E. d. H. dołączyła do sprawy kopie dokumentów w postaci opinii psychologicznych oraz wskazanych wyżej wniosków.

W sprawie sporządzone zostały dwie opinie psychologiczne na okoliczność prawidłowości sposobu sprawowania opieki nad małoletnim przez rodziców jak i prawidłowości postępowania władz holenderskich wobec rodziców i dziecka.

Z pierwszej niezwykle kompleksowej opinii, którą sporządził dr R. P., biegły sądowy, członek (...) Towarzystwa Psychologicznego prowadzący Specjalistyczną Praktykę Psychologii Sądowej” (...) w E., Stan (...) w A., wynika, że władze holenderskie w czasie całego procesu odebrania dziecka rodziców, a następnie jego internowania w zamkniętym ośrodku d. H.(1) nie respektowały żadnych uznanych na szczeblu międzynarodowym standardów psychologicznych. Dr R. P. zarzuca władzom holenderskim naruszenie „zasad etyki praktyki psychologicznej, która obejmuje badanie/obserwację, a ogólną zasadą medyczną jest, że przynajmniej nie powinna szkodzić.” Na szereg szczegółowych pytań dotyczących sposobu postępowania władz holenderskich wobec M. d. H. dr R. P. odpowiada, że „żadne uznane na szczeblu międzynarodowym standardy psychologiczne nie uzasadniałyby działań proponowanych i podejmowanych przez organy holenderskie”. „W przypadku M. brak jest jakichkolwiek obiektywnych powodów do stwierdzenia, że próg zagrożenia (ryzyka) został osiągnięty, tak aby a) odebrać M. rodzicom; b) przetrzymać M. poza domem przez 26 miesięcy, lub c) odmówić M. i jego rodzicom znaczącego sensownego kontaktu przez jakikolwiek (poza krótkim okresem oceny; 1 do 2 tygodni) okres czasu. W związku z tym w sytuacji, w jaki znajdują się małżonkowie d. H., żadne uznane na szczeblu międzynarodowym standardy psychologiczne nie uzasadniają proponowanych przez holenderskie służby ochrony dzieci działań”. Biegły sugeruje też naruszenie przez stronę holenderską Konwencji ONZ o prawach dziecka w szczególności także prawa do nauki szkolnej/edukacji”, której M. poprzez internowanie został pozbawiony. Nadto biegły ten sugeruje, że zaobserwowane przez specjalistów holenderskich liczne szeroko postrzegane kliniczne cechy charakterystyczne dla ASD i nie podejmowanie żadnych działań, które pomogłyby w realizacji potencjału M., a także zmniejszyłoby jego stres związany ze schorzeniem (np. niepokój spowodowany długotrwałą separacją od rodziców i przebywanie poza uznanym i dobrze znanym otoczeniem domowym) wymagałoby rozważenia, czy po stronie holenderskiej nie doszło do zaniedbania praktyki klinicznej, czy też nieetycznego zachowania zawodowego tamtejszych funkcjonariuszy. Biegły dr R. P. odnosi się także do kwestii odebrania rodzicom praw rodzicielskich: Wskazuje on, że „wniosek o odebranie praw rodzicielskich małżonkom d. H. bez badania ze strony ekspertów medycznych lub psychologicznych, którzy znaleźliby oznaki fizycznego lub emocjonalnego znęcania się lub zaniedbywania M., musiałby logicznie rzecz biorąc opierać się na potencjalnie istniejącym (tzn. znacznym) ryzyku ocenianym zarówno jako bezpośredni, jak i niemożliwe do opanowania w jego domu. Mogłoby to sugerować znaczące dysfunkcje w domu ze strony jednego lub obojga rodziców lub alternatywnie, że M. był tak rozregulowany, że stanowił znaczące ryzyko dla osób wokół niego w jego domu lub społeczności, wobec którego nie można działać w tym domu lub społeczności.

Do powyższej opinii nawiązuje w pełni opinia psychologiczna z dnia 04.08.2020r. wydana w Polsce po przeprowadzeniu przez biegłą psycholog B. R. badań specjalistycznych w Gabinetie Psychologicznym (...) w W. Z opinii tejże jednoznacznie wynika, że „zaburzenia jakiegokolwiek zamiany mogą negatywnie wpłynąć na rozwój dziecka; biorąc pod uwagę diagnozę chłopca, więz z matką i ojcem (zapis opinii: ojca) przebiega prawidłowo i dalsza psychoedukacja rodziców może znacząco poprawić funkcjonowanie chłopca”. Opinia ta wskazuje na prawidłowość sposobu sprawowania opieki nad dzieckiem przez rodziców i brak w tym zakresie jakichkolwiek zastrzeżeń.

Sąd zważył, co następuje:

Wniosek o nie wydawanie ściganej władzom holenderskim zasługuje na uwzględnienie, jednak z innych powodów niż wskazane przez Prokuraturę.

Zasadą jest, że w ramach procedury wykonania europejskiego nakazu aresztowania Sąd polski merytorycznie nie analizuje i nie poddaje ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie przez organy państwa wzywającego. Sąd polski jest jednak zobowiązany do dokonania starannej analizy, czy w konkretnej sprawie spełnione zostały wszystkie warunki formalne i materialno-prawne, które winny istnieć, by Sąd mógł orzec o prawnej dopuszczalności wykonania Europejskiego Nakazu Aresztowania.

Sąd polski w pierwszej kolejności dokonywa kontroli, czy w konkretnej sprawie nie zachodzą przesłanki negatywne wykonania ENA przewidziane w art. 607 p § 1 k.p.k., Dokonując oceny przesłanek wykonania europejskiego nakazu aresztowania Sąd stwierdza, że wydany w sprawie niniejszej przez władze holenderskie europejski nakaz aresztowania narusza wolności lub prawa człowieka i obywatela. Jak wyżej podniesiono władze holenderskie odebrały małżonkom d H. małoletnie dziecko z powodu opóźnienia w rozwoju emocjonalnym (autyzm wczesnodziecięcy), które zostało umieszczone w zamkniętym ośrodku terapeutycznym. Rodzice M. zostali postawieni przez władze holenderskie w sytuacji bez wyjścia: zostało im odebrane ich jedyne dziecko, a jednocześnie nie postawiono im żadnych zarzutów, nie dano szansy na ewentualną zmianę sposobu sprawowania opieki na dzieckiem, nie przeprowadzono z ich udziałem ani żadnej diagnostyki dziecka ani ich samych. Władze holenderskie bez jakichkolwiek weryfikowalnych powodów zabrały rodzicom dziecko i nie pozwoliły im nawet na jakikolwiek kontakt z dzieckiem przez ponad rok - nie wiedzieć czemu - z góry zakładając, że dziecko zostanie im bezpowrotnie odebrane. Działo się tak w czasie, kiedy obojgu rodzicom przysługiwała pełnia władzy rodzicielskiej.

Z wyżej cytowanych opinii psychologicznych, które należy ocenić jako w pełni profesjonalne i bezstronne, jednoznacznie wynika, że władze holenderskie działały z rażącym pogwałceniem wszelkich uznanych na szczeblu międzynarodowym standardów psychologicznych

w tego rodzaju sprawach. W sposób całkowicie dowolny i bezpodstawny pozbawiły rodziców dziecka nie pozwalając nawet na widzenia przez ponad rok. Działania władz holenderskich w sposób bezwzględny nie respektowały wrażliwości dziecka. Nie wymaga nawet żadnej specjalistycznej wiedzy psychologicznej czy medycznej stwierdzenie, że każde dziecko a w szczególności dziecko autystyczne wymaga przede wszystkim miłości rodzicielskiej, spokoju i poczucia bezpieczeństwa, które zapewnić mu mogą rodzice a w szczególności matka przebywając wspólnie w domowym zaciszu. Tego rodzaju postępowanie ocenić należy jako skrajnie nieludzkie¹ i barbarzyńskie. W konsekwencji uznać należało, że w sprawie niniejszej istnieje poważna, realna i bezpośrednia obawa naruszenia przez władze holenderskie praw człowieka przysługujących małżonkom d. H. i ich dziecku M., a konkretnie art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Obywatela (oraz odpowiadającego mu przepisu art. 7 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej²). Przepis ten daje ochronę dla poszanowania prawa do życia prywatnego i rodzinnego. Jak stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka w swoim wyroku z dnia 07-02-2017 (28768/12 - wyrok ETPC). "Wzajemna radość dziecka i rodzica ze wspólnego przebywania stanowi fundamentalny element "życia rodzinnego" w znaczeniu Artykułu 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284)". Trybunał w innym orzeczeniu z dnia 21-07-2015 (63777/09 - wyrok ETPC) stwierdził nadto, że „1. Wzajemna radość rodzica i dziecka ze wspólnego spędzania czasu stanowi podstawowy element „życia rodzinnego” w rozumieniu artykułu 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284) (zob. M. przeciwko R. oraz W., skarga nr 71099/01, pkt 70, z dnia 5 kwietnia 2005 roku, oraz I. C. przeciwko R., skarga nr 7198/04, pkt 28-29, z dnia 27 lipca 2006 roku).2. Chociaż podstawowym celem art. 8 Konwencji jest ochrona jednostki przed arbitralnym działaniem władzy publicznej, istnieją ponadto pozytywne obowiązki nierozzerwalnie związane ze skutecznym "poszanowaniem" życia rodzinnego (zob. na przykład Ch. przeciwko U., skarga nr 61680/10, pkt 104, z dnia 17 stycznia 2013 roku, z kolejnymi odniesieniami). Pozytywne obowiązki określone w art. 8 Konwencji mogą wymagać przyjęcia środków przewidzianych w celu zabezpieczenia poszanowania praw gwarantowanych na mocy tego postanowienia nawet w sferze relacji między jednostkami, obejmując zarówno postanowienia określające zasady rozstrzygania sporów przez organ nadzorujący oraz środki przymusu chroniące prawa jednostki, jak również realizację, gdy jest

¹ Por. także pkt 13 Preambuły do Decyzji Ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW) stanowiący, że „(13) Żadna osoba nie może zostać usunięta, wydalona, lub ekstradowana do państwa, w którym istnieje poważne ryzyko, że zostanie ona skazana na karę śmierci, poddana torturom lub innemu nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu lub karze.”

² W związku z art. 33 ust. 1 Karty stanowiącym, że „Rodzina korzysta z ochrony prawnej, ekonomicznej i społecznej”

to właściwe, szczególnych środków (zob. m. m. T. przeciwko P., skarga nr 5410/03, pkt 110, ECHR 2007 I). W obszarze tym decydującą kwestią jest to, czy zachowano właściwą równowagę między konkurującymi dobrami, które były zagrożone – dziecka, obojga rodziców oraz porządkiem publicznym przy tym brak jakichkolwiek dowodów, ażeby rodzice w jakikolwiek sposób krzywdzili swoje dziecko – w ramach marginesu swobody uznania przyznanemu państwom w tych kwestiach (zob. M. i W. przeciwko F., skarga nr 39388/05, pkt 62, z dnia 6 grudnia 2007 roku), mając na względzie jednak, że dobro dziecka jest nadrzędne (zob. X przeciwko Ł. [GC], skarga nr 27853/09, pkt 95, z dnia 26 listopada 2013 roku)” Trybunał w innym swoim orzeczeniu (33773/11 - wyrok ETPC z dnia 21-01-2014) wymaga w szczególności, by „środki prowadzące do zerwania więzów dziecka z rodziną były stosowane w wyjątkowych przypadkach, to znaczy jedynie w takich przypadkach, gdy rodzice okazali się szczególnie niegodziwi, bądź były uzasadnione istotnym wymogiem wpływającym na interes dziecka. Można odstąpić od tego podejścia z uwagi na charakter relacji rodzic-dziecko, gdy więź jest bardzo ograniczona”. Nie ulega zatem wątpliwości, że odbieranie dzieci rodzicom, czy rodzicowi wbrew interesom i dobru dziecka bez istotnych i racjonalnych powodów stanowi obrazę powyższego przepisu Konwencji. Tym samym władze holenderskie w sposób rażący jednocześnie naruszyły także art. 24 ust. 3 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej stanowiącej, że „Każde dziecko ma prawo do utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców, chyba że jest to sprzeczne z jego interesami”. Niewątpliwie pozbawienie dziecka przez ponad rok jakichkolwiek kontaktów z rodzicami bez jakichkolwiek podstaw do przyjęcia szkodliwego oddziaływania rodziców na dziecko, jest przykładem rażącego naruszenia powyższej normy Karty, ale także nieludzkiego traktowania dziecka i jego rodziców.

Nie ulega także wątpliwości, że po wydaniu do Holandii rodzice M. d. H. nie tylko natychmiast trafiliby do aresztu tymczasowego, ale przede wszystkim nieuniknioną konsekwencją wydania rodziców musiałoby być wydanie władzom holenderskim także małoletniego M. d. H. Należy przyjąć, że w przypadku wydania rodziców dziecka do Holandii wysoce prawdopodobne jest (z uwagi na niezwykle autorytarne i represyjne podejście tamtejszych władz opiekuńczych do rodziców dzieci), że rodzice zostali by pozbawieni pełni władzy rodzicielskiej (zresztą postępowanie w tym przedmiocie już się toczy w Holandii). To z kolei oznaczałoby zdanie losów dziecka wyłącznie na decyzje urzędników i lekarzy.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że w Holandii od 1 kwietnia 2002 roku prawnie dopuszczalne jest zabijanie ciężko chorych lub nawet ciężko przygnębionych ludzi, w tym dzieci od 12 roku życia, przez lekarzy w ramach tzw. eutanazji (ustawa z 1 kwietnia 2002 roku "Wet toetsing levensbeëindiging op verzoek en hulp bij zelfdoding"). Wystarczy, aby lekarz (po konsultacji z

innym lekarzem) był przekonany, że prośba pacjenta o dokonanie eutanazji jest dobrowolna i została głęboko przemyślana, jego cierpienie było nie do zniesienia (ondraaglijk) i bez szans na poprawę (uitzichtloos). Przerażające jest jednak, że możliwość zabijania ludzi chorych przez lekarzy odnosi się także do osób chorych psychicznie, w tym na demencję (najczęściej w formie choroby Alzheimera) a nawet depresję. Przy tym decyzja o zabiciu psychicznie chorych może zapaść także wobec dzieci po ukończeniu 12 roku życia. Powyższe sytuacje nie są niestety teoretyczne. W Holandii rokrocznie ponad 6.000³ ludzi zabijanych jest przez lekarzy w ramach tzw. eutanazji czynnej a bliżej nieznana liczba istnień ludzkich jest unicestwianych w ramach tzw. eutanazji biernej (pomocy ludziom chorym w samobójstwie). W 2016 roku zabite zostało w ramach eutanazji jedno dziecko, a w 2017 roku już troje dzieci (brak danych za kolejne lata)⁴. W przypadku, kiedy osoby chore są samotne (lub pozostające pod opieką państwa) w praktyce wyłączna decyzja o zabiciu takiego chorego należy do lekarzy. Należy wyjaśnić, dlaczego sąd w sprawie niniejszej kwestię tę podnosi: Otóż dziecko, to konkretne dziecko – M. d. H., w przypadku odebrania rodzicom pełni praw rodzicielskich (co jest wysoce prawdopodobne), jego powrotu do Holandii, znaczącego pogorszenia stanu zdrowia i pogłębienia się dolegliwości psychicznych (co także jest w izolacji od rodziców wysoce prawdopodobne) po ukończeniu 12 roku życia może zostać pozbawione życia przez lekarzy bez zgody a nawet bez wiedzy swoich rodziców. Zatem kwestią najistotniejszą rozstrzyganą w sprawie niniejszej jest nie tylko kwestia naruszenia przez Holandię praw człowieka przysługujących rodzicom, dobro, czy zdrowie dziecka ale życie - biologiczne przetrwanie tego konkretnego dziecka. Sąd Okręgowy w Warszawie nie mogąc wykluczyć takiego biegu wydarzeń nie weźmie na swoje sumienie życia tego dziecka już pokrzywdzonego przez los i władze holenderskie.

Na marginesie należy podnieść, że holenderskie prawo o eutanazji w sposób rażąco, systemowy i trwały narusza Europejską Konwencję o Ochronie Praw Człowieka Podstawowych Wolności (oraz jej odpowiednik Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a konkretnie art. 2 tej Karty.

„Orzecznictwo strasburskie zawsze uznawało i potwierdzało szczególną rangę nakazu ochrony życia. Art. 2 stanowi jedno z najbardziej podstawowych postanowień Konwencji i – wraz z art. 3 – uświęca jedną z fundamentalnych wartości społeczeństw demokratycznych tworzących Radę Europy” (zob. wyr. ETPCz z 27.9.1995 r. w sprawie *M. and O. p. Z. K.*, par. 147 – formuła ta jest jednolicie powtarzana w orzecznictwie późniejszym). Odpowiednio, mówi się o "zasadzie świętości

³ Dane za <https://oko.press/eutanazja-czy-seniorzy-z-zachodu-boja-sie-smierci-z-reki-lekarzy/>: w 2018 roku 6,126 informacji o eutanazji, w 2019 roku – 6,361, co stanowiło 4,2 proc. wszystkich zgonów. W dwóch przypadkach chodziło o pacjentów z zaawansowaną demencją

⁴ Por. Raport Forschungsgruppe Weltanschauungen in Deutschland 2008-2018 „Sterbehilfe in den Niederlanden”. W latach 2008-2018 w Holandii zmarło łącznie 1.154.253 ludzi, z tego 42.336 zostało zabitych przez lekarzy.

życia" (zob. wyr. ETPCz z 29.4.2002 r. w sprawie *P. p. Z. K.*, par. 65), a prawo do życia uznaje się za konieczny punkt wyjścia dla korzystania ze wszystkich innych praw i wolności gwarantowanych przez Konwencję (tamże, par. 37). Podkreślano to wielokrotnie także w politycznych dokumentach Rady Europy, a podsumowano słowami preambuły do Protokołu Nr 13: "prawo każdego do życia jest podstawową wartością w społeczeństwie demokratycznym". (...) Wszelkie odstępstwa od tej ochrony mają charakter wyjątkowy, muszą znajdować wyraźną podstawę w tekście Konwencji i podlegają interpretacji zważającej (zob. wyr. ETPCz w sprawie *M.* par. 147). (...) Intensywność ochrony prawa do życia ma wymiar uniwersalny, więc poszczególne państwa członkowskie w bardzo tylko ograniczonym zakresie mogą przywoływać doktrynę "marginesu oceny" przy stosowaniu art. 2 (zob. *A. Wiśniewski*, *Koncepcja marginesu oceny w orzecznictwie ETPCz*, Gdańsk 2008, s. 291–294), chyba, że chodzi o tzw. "obowiązki pozytywne" państwa"⁵. Ingerencję państwa holenderskiego w życie ludzi chorych nie są ani marginalne ani nie mają ograniczonego zakresu. Państwo holenderskie zezwalając na zabijanie przez lekarzy tysiący ludzi rocznie pod pozorem postępowych hasel czy ulgi w cierpieniu w sposób świadomy łamie Konwencję i nie spotyka się to z żadną reakcją organów Unii Europejskiej ani Rady Europy.

Poza powyższymi zastrzeżeniami w sprawie niniejszej zachodzą także poważne wątpliwości co do niezależności holenderskich organów władzy sądowniczej wydających Europejskie Nakazy Aresztowania i podejrzenie działania przez nie z przyczyn motywowanych politycznie oraz ideologicznie. Strona holenderska od ponad dwóch lat nie wykonała żadnego ENA (w tym dotyczących zbrodni) wydawanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie. Obstrukcja orzeczeń tutejszego sądu jest realizowana przez stronę holenderską według stałego scenariusza przez działające niewątpliwie wspólnie i w porozumieniu dwa holenderskie organy tj. Openbaar Ministerie (odpowiednik prokuratury) oraz Sąd Okręgowy w Amsterdamie (właściwy w Holandii dla obrotu prawnego z zagranicą). Sąd Okręgowy w Amsterdamie (prawdopodobnie) wydaje postanowienia o zadaniu polskiemu sądowi dodatkowych pytań w przedmiocie wykonania ENA (o charakterze pozamerytorycznym np. czy rząd obniżył sędziom wynagrodzenia itp.). Następnie niskiego rzędu urzędnicy Openbaar Ministerie, których tożsamości nie można zweryfikować (brak podpisu elektronicznego), przesyłają pocztą elektroniczną do Sądu Okręgowego w Warszawie samą treść pytań. W żadnej sprawie nie zostały przesłane stronie polskiej pełne urzędowe odpisy postanowień, nie jest znana zatem argumentacja sądu holenderskiego w zakresie ewentualnych wątpliwości co do niezawisłości polskich sędziów. Natomiast Sąd Okręgowy w Warszawie nieustannie w każdej sprawie przesyła faksem kopie oraz pocztą tradycyjną poświadczoną za zgodność urzędowe odpisy swoich pism i orzeczeń zawsze załączając tłumaczenia przysięgłe na

⁵ Cytat z Komentarza do EKPCz A. Garlicki wyd. 1, z bazy danych Legalis

języki urzędowe obowiązujące w Holandii (niderlandzki lub angielski). Jest to powszechnie przyjęta praktyka w obrocie prawnym ze wszystkimi innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej. W przeciwieństwie do strony polskiej maile pochodzące z Openbaar Ministerie są nie tylko formalnie nie podpisane, ale nie są także tłumaczone na język polski⁶. Następnie strona holenderska po uzyskaniu odpowiedzi na dodatkowe pytania z tutejszego sądu formułuje dodatkowe pytania do odpowiedzi na dodatkowe pytania. Po udzieleniu kolejnych odpowiedzi na dodatkowe pytania do odpowiedzi na dodatkowe pytania strona holenderska milczy i nie wydaje żadnej decyzji ani o wykonaniu ENA ani o odmowie wykonania ENA. Jak już wskazano taka sytuacja trwa od co najmniej dwóch lat. Wątpliwości strony polskiej budzi także status Openbaar Ministerie, tzn. czy nie jest to organ władzy wykonawczej (politycznej) i czy spełnia kryteria organu władzy sądowniczej w rozumieniu Decyzji Ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW) uprawnionego do występowania w procedurze wykonywania ENA⁷. Sąd Okręgowy w Warszawie przed kilkoma miesiącami zwrócił się do strony holenderskiej z prośbą o objaśnienie pozycji ustrojowej Openbaar Ministerie. Strona holenderska nie udzieliła żadnej odpowiedzi. Nieformalnie (jedynie z mediów) wiadomo, że w ramach procedury prejudycjalnej (o czym strona holenderska Sądu Okręgowego w Warszawie także nie powiadomiła) podnoszone są wobec polskich sędziów absurdalne i nie poparte jakimikolwiek faktami ani przykładami konkretnych spraw czy orzeczeń zarzuty rzekomego braku niezawisłości. Co należy z całą mocą podkreślić dzieje się tak w odniesieniu nade wszystko do przestępców ściganych za poważne przestępstwa narkotykowe, które w znacznej mierze generuje państwo holenderskie i za które państwo to ponosi w znacznej mierze odpowiedzialność. Jeżeli politycznym celem takiego postępowania strony władz holenderskich, w tym Sądu Okręgowego w Amsterdamie, jest - choćby pośrednio - ograniczenie skutecznego zwalczania przez polski wymiar sprawiedliwości a konkretnie przez Sąd Okręgowy w Warszawie najgroźniejszej przestępczości międzynarodowej, to cel ten został osiągnięty. Sądy holenderskie stają się stroną i wpisują się w polityczny spór toczony z polskim rządem (nie z polskimi sędziami) na poziomie Unii Europejskiej przez instytucje unijne, ale także rządy kilku państw członkowskich w tym Holandii. Tego rodzaju aktywność całkowicie dyskredytuje każdy sąd państwa członkowskiego Unii Europejskiej jako organ niezależny od

⁶ Zgodnie z oświadczeniem Rzeczypospolitej Polskiej do Decyzji Ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW) zawartej w załączniku do tej decyzji wszelka dokumentacja dotycząca ENA przesyłanego do naszego kraju musi być sporządzona po polsku. W przypadku Holandii tę dokumentację przysyłać należy w języku niderlandzkim lub angielskim.

⁷ Por. art. 1 Decyzji Ramowej Rady z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między Państwami Członkowskimi (2002/584/WSiSW) stanowiący, że Europejski nakaz aresztowania stanowi decyzję sądową wydaną przez Państwo Członkowskie

władzy wykonawczej. Czynienie polskiego wymiaru sprawiedliwości zakładnikiem politycznej gry na poziomie Unii Europejskiej (której żaden sąd polski nie jest i nigdy nie może stać się stroną) i faktyczne uniemożliwianie polskiemu sądowi ścigania sprawców najpoważniejszych przestępstw, za których zaistnienie obciążać należy m.in. patogeniczne podejście państwa holenderskiego do dostępu do narkotyków, jest głęboko nieprofesjonalne i nieuczciwe, a dla porządku prawnego UE w najwyższym stopniu destrukcyjne. Mechanizm wzajemnego uznawania ENA nadal w obrocie z pozostałymi - poza Holandią- państwami członkowskimi pozostaje bezwzględnie najskuteczniejszym środkiem zwalczania przestępczości w Unii Europejskiej. Jego kwestionowanie z pobudek, które mogą mieć charakter polityczny i ideologiczny, musi prowadzić i już prowadzi do ciężkich następstw w zakresie ścigania najpoważniejszych przestępstw na obszarze całej Unii Europejskiej.

Odmowa wykonania ENA - tak jak choćby w sprawie niniejszej - musi opierać się na konkretnych podstawach prawnych, dowiedzionych faktach dotyczących indywidualnie określonej sprawy, a nie na domniemaniach potencjalnego, przyszłego acz niepewnego zagrożenia dla dotychczas niezdefiniowanego w europejskich traktatach pojęcia praworządności. Także i te poważne braki w zakresie niezależności i bezstronności holenderskiego wymiaru sprawiedliwości poprzez upolitycznienie decyzji procesowych stanowią naruszenie standardów niezależnego wymiaru sprawiedliwości w rozumieniu art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz jej odpowiednika - art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej⁸ a w tej konkretnej sprawie muszą stanowić kolejną podstawę odmowy wykonania przedmiotowego ENA. W kontekście powyższych okoliczności istnieje poważna obawa, że małżonkowie E. i D. d. H. w przypadku wydania ich do Holandii nie mieli by zapewnionego uczciwego procesu.

Reasumując stwierdzić należy, że wobec rażącego i systemowego naruszania przez stronę holenderską wyżej wskazanych przepisów Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej w sprawie niniejszej wystąpiła stypizowana w dyspozycji art. 607p § 1 pkt 5 kpk obligatoryjna przesłanka odmowy przekazania E. d. H. władzom holenderskim.

Z tych wszystkich względów Sąd orzekł jak w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

⁸ Art. 47 Karty stanowi m.in., że „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony uprzednio na mocy ustawy”.